

Anna Bednarczyk

## *Łabędź, szczur i żaba*

Żyła raz sobie księżniczka o imieniu Gala. Choć król-ojciec kazał jej wyjść za mąż, dziewczyna nie chciała jednak słyszeć o małżeństwie.

Księżniczka miała piastunkę, którą bardzo lubiła i szanowała. Piastunka na osiemnaste urodziny podarowała jej Magiczny Latawiec. Wyjaśniła, że jest to jeden z kilku takich latawców, które można zdobyć, przechodząc pomyślnie próby ich Strażniczek. Powiedziała też, że w pewnym zamku z wysoką wieżą zła czarownica więzi księcia zaklętego w łabędzia, szczura lub żabę. Aby go odczarować, trzeba wykonać trzy bardzo trudne zadania. Każde kolejne jest trudniejsze od poprzedniego, a dotychczas nikomu nie udało się wykonać nawet pierwszego. Na koniec zaś powiedziała:

– Latawiec, który ci dałam, ma moc wiatru. Jeżeli dotkniesz jego linki, przeniesie cię w miejsce, o którym pomyślisz. Jeżeli chcesz zdobyć pozostałe latawce i poślubić przystojnego księcia, musisz natychmiast ruszyć w drogę!

Gala zapragnęła odnaleźć tajemniczego królewicza. Nazajutrz z latawcem w rękę wyruszyła na poszukiwanie zamku z wysoką wieżą.

Pewnego wieczora, gdy zatrzymała się na nocleg, podeszła do niej pomarszczona starszuszka i zapytała, czy może się do niej przyłączyć. Gala zaprosiła ją do swojego obozu. Dała starszej pani jeść i pić oraz pozwoliła ogrzać się przy ogniu.

Rano, gdy księżniczka się obudziła, zobaczyła przed sobą jednak nie starowinę, lecz piękną czarodziejkę, która patrząc na nią powiedziała:

– Masz życzliwe serce, dlatego ofiarowuję ci Latawiec Ognia. Wystarczy, że go poprosisz, a on spali wszystko, co będziesz chciała.

Powiedziawszy to, zniknęła. Gala zaś wzięła drugi latawiec i ruszyła w dalszą drogę.

Po kilku dniach dotarła do leśnej polany, na której stał ul uszkodzony przez niedźwiedzia. Dziewczyna postanowiła go naprawić. Podczas odbudowy została użądlnona przez pszczoły. Gdy zakończyła pracę opadła na trawę cała obolała. Nagle pojawiła się strażniczka ostatniego latawca, sprawiła, że ból po ugryzieniach minął i powiedziała:

– Lubisz pomagać innym, nie patrząc na siebie, dlatego daję ci Latawiec Ziemi. Wystarczy, że go poprosisz, a on usunie albo zbuduje dla ciebie każdą górę.

Gala zabrała trzeci latawiec i pojechała dalej. Po jakimś czasie dotarła wreszcie na miejsce. Zobaczyła przed sobą zamek z wieżą wysoką aż do nieba. Zapukała w wielką bramę, która za chwilę się otworzyła. Dziewczyna zobaczyła przed sobą czarownicę. Wiedźma zachichotała i powiedziała:

– Dzień dobry, dziecko. Zapewne przyszedłeś po księcia. Nie wstydz się, wejdz... ale już nigdy nie wyjdiesz. Ha, ha, ha. Twoje pierwsze zadanie to odnalezienie mojej złotej bransoletki, którą zgubiłam nie wiem gdzie. Masz czas do zachodu słońca. Jeżeli tego nie zrobisz, utnę ci głowę.

Gala długo płakała, gdy wtem przypomniała sobie o Latawcu Wiatru. Wzięła go za ogonek i pomyślała o bransoletce. Natychmiast przeniosła się tam, gdzie leżała bransoletka. Wzięła ją i wróciła do zamku. Położyła się do łóżka i zasnęła.

Rano obudził ją dźwięk otwieranych drzwi. Weszła przez nie czarownica z siekierą w dłoni. Upuściła ją jednak, widząc w ręce dziewczyny bransoletkę i powiedziała:

– Dobrze, może i przeszedłeś pierwszą próbę, ale przed tobą jeszcze dwie. Podczas drugiej próby będziesz musiała gołymi rękoma rozpalić ten wielki piec. Masz czas do następnego ranka, bo inaczej zetnę ci głowę.

Gdy tylko czarownica wyszła, Gała wyjęła Latawiec Ognia i dzięki niemu rozpałała piec. Tak jak poprzednio czarownica przysłała z siekierą, aby ukarać księżniczkę. Gdy zobaczyła rozpalony piec, mina jej jednak zrzędała.

– Przeszłaś drugą próbę. Teraz czeka cię trzecia, najtrudniejsza. Musisz przejść ten wysoki mur w ciągu jednego dnia. Będę na ciebie czekała po drugiej stronie i jeżeli ci się nie uda, zetnę ci głowę.

Gała natychmiast wyjęła Latawiec Ziemi i rozkazała, aby zniszczył mur.

Czarownica nie dała jednak za wygraną.

– Nie wiem, jak to zrobiłaś, ale znów ci się udało – powiedziała zaskoczona. – Mam jednak dla ciebie jeszcze jedno zadanie, którego na pewno nie wykonasz.

– Przecież miały być tylko trzy zadania! Tak mówiła piastunka.

Czarownica nic nie powiedziała, lecz zaprowadziła księżniczkę do komnaty zamkowej, gdzie siedziały zwierzęta: łabędź, szczur i żaba.

– Musisz zgadnąć, które z tych zwierząt to księżę. Jeżeli wybierzesz źle, to utnę ci głowę.

Gała długo się zastanawiała i płakała nad swoim losem. Niestety nie mogła użyć do tego zadania żadnego z latawców. Na twarzy czarownicy pojawił się uśmiech. Gała postanowiła, że spróbuje rozwiązać tę zagadkę sama. Pamiętała, że w dzieciństwie mama czytała jej książki, w których zawsze najbrzydsza rzecz okazywała się najcenniejsza. Wtedy ją olśniło. Wybrała żabę, a żaba zamieniła się w księcia. Zła czarownica zapadła się zaś pod ziemię.

Gała wróciła do swego królestwa, została królową i żyła długo i szczęśliwie ze swoim księciem.

**MORAŁ:** Warto pomagać innym, a rzeczy ładne nie zawsze są wartościowe.